Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 261. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

30. WRZEŚNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. —— ADMINISTRACJA NR. 3344. —— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Po odpowiedzi klubów poselskich.

Pułk. Sławek otrzymał już odpowiedzi od wszystkich klubów, którym proponował konferencję w sprawie „metod pracy“ przy dyskusji nad rewizją konstytucji. Odpowiedzi wszystkie są odmowne, jeśli nie bierzemy pod uwagę odpowiedzi udzielonych przez „Frakcję Rewolucyjną“ i Stapińszczyków, które ze względu na stosunek tych grup do rządu i do BB. musiały zawierać zgodę na udział w konferencji. Do konferencji zatem nie dojdzię. Inicjatywę pułk. Sławka spotkało „fiasco“...

Prasa rządowa nazwie to pewnie „triumfem partyjnictwa“, albo czemś w tym rodzaju. Żyjemy już jednak trzy lata przeszło, a więc stosunkowo za długo, pod rządami sanacji, by sobie cośkolwiek robić z tych oskarżeń, powtarzanych aż do znudzenia od rana do wieczora codziennie od maja 1926 r. począwszy. Przyczyny odmowy są inne i mocno są w pismach odpowiednich klubów uwypuklone.

Przez wszystkie odpowiedzi przewija się jedna zasadnicza myśl: — **zwołać naprzód parlament, a dopiero potem brać się do rewizji konstytucji.** A jest ona tak wyraźnie wypowiedziana i taki na niej we wszystkich odpowiedziach położono nacisk, że chyba teraz ani pułk. Sławek, ani BB., ani „decydujący czynnik“, nie będą mogli powiedzieć, że nie wiedzą, czego „właściwie“ sejm chce, ani dlaczego odmówił udziału w konferencji. Powiedziano bowiem wyraźnie i dobitnie, że sejm nie pójdzie na konferencję, ponieważ rząd nie chce mu pozwolić na wykonywanie obowiązków, a propozycja odbycia konferencji w tych warunkach musi budzić zastrzeżenia tajemniczością swych celów.

Jest to także słuszny postulat... Dyskusje budżetowe z trudem wielkim mieszczą się w ramach pięciu miesięcy i pochłaniają cały ten czas. Jakże i gdzie zmieścić w tym czasie jeszcze dyskusję nad tak skomplikowanem i tak szerokiem zagadnieniem, jak rewizja konstytucji?... Przeciw temu występują kluby parlamentarne i domagają się słusznie zwołania sejmu wcześniej, niż dopiero 31 października. Mamy do czynienia z protestem, który z pewnością podziela myślące politycznie społeczeństwo!

Jakkolwiek odpowiedzi wszystkie niezależnych klubów parlamentarnych są odmowne, to jednak nie są jednakowe. I — rzecz znamienna — gdy przy wysyłaniu odpowiedzi w sprawie konferencji budżetowej z p. premjerem Świtalskim kluby centrum i lewicy polskiej zgodziły się na jedno brzmienie pisma, to teraz, gdy chodzi o rewizję konstytucji, tej jednomyślności niema, a poszczególne kluby wysłały odpowiedzi wprawdzie zbliżone do siebie, ale różne. Nie trzeba wielkiej domyślności w wynajdywaniu przyczyn tej różnorodności odpowiedzi... Gdy polska lewica radaby utrzymać, jeśli wogóle jeszcze nie zliberalizować, obecną konstytucję, to stronnictwa centrum i prawicy (Ch. D., Piast i Str. Narodowe) dążą do naprawienia jej w sensie zabezpieczenia państwu rządów trwałych i parlamentów zdolnych do owocnej pracy. Aż zbyt wyraźnie znajdujemy tę myśl wyrażoną w pismach klubów, o których mowa...

Jeżeli zatem teraz jeszcze prasa rządowa będzie chciała zarzucać „opozycji“, że rzekomo uniemożliwia pracę nad rewizją konstytucji, lub że tej rewizji zgoła nie chce, to będzie to już tylko — otwarcie mówiąc — zła wola!

Mieliśmy sposobność w ostatnich czasach powiedzieć, że — główną przyczyną klęsk obozu rządowego są nieszczere metody, któremi się posługuje. Było to widoczne w związku z inicjatywą p. premjera Świtalskiego. Co innego miał na myśli, a co innego na ustach. Mówiło się o „uczynieniu prac budżetowych więcej racjonalnemi i rzeczowemi“, a myślało się o porozumieniu z lewicą. Nieudanie się tej inicjatywy winno było obóz rządowy pouczyć, że warunkiem koniecznym porozumienia jest szczerość. Niestety, nauka poszła w las!... Pułk. Sławek zamiast postarać się o spotkanie z innemi klubami na terenie sejmowym, zaczynać chce poza sesją sejmową rozmowy, z któremi niewiadomo, co począć! Zamiast przystąpić do omówienia „treści (!) projektowanych zmian konstytucji“ — jak to podkreślają w swem piśmie kluby „Piasta“ i Ch. D. — p. Sławek wysuwa dyskusje nad „metodami“ i „formami“ obrad konstytucyjnych. Nikt, absolutnie nikt, nie zrozumie, po co to kołowanie! A natomiast nabierze wątpliwości, czy klub BB. istotnie chce rewizji konstytucji, czy też tylko zaangażowawszy się za daleko przez swój projekt i nie umiejąc, czy nie chcąc, radzić sobie z trudnościami, chce się sianem z piwnicy wykręcić!

Wobec tego musimy oświadczyć, że **dość daleko w opinję wtargnęło już przekonanie o konieczności rewizji, by społeczeństwo mogło pozwolić na grzebanie jej wykrętami i wybiegami BB.** A za dalszy przebieg sprawy odpowiedzialnym czyni BB. Nie tylko z racji jego siły liczebnej na terenie parlamentarnym, ale także i dlatego, że, spychając kluby parlamentarne do opozycji, nie respektując żadnych z ich strony postulatów, sam na własne barki przyjmuje odpowiedzialność za losy tej sprawy.

A będzie to odpowiedzialność historyczna... Jak w wieku 18-ym, tak i dziś na tle międzynarodowej sytuacji występuje jaskrawo konieczność zagwarantowania Polsce konstytucją silnych i trwałych rządów. Prawdopodobnie jeszcze jaskrawiej występuje ta konieczność na tle wewnętrznego życia Polski, tak niesharmonizowanego, przeżartego walkami społecznemi, zagrożonego irredentą pewnych mniejszości narodowych.

Nie uprzedzamy wypadków. Ale w zgodzie z olbrzymią, zdaje się, większością społeczeństwa mamy prawo powiedzieć, że będziemy surowo sądzili, a i potomność surowo sądzić będzie tych, którzy uniemożliwią spokojną i celową rewizję konstytucji. Dziś jeszcze nie wiadomo, kto będzie tym winowajcą: BB., czy pewne kluby parlamentarne. Ale widocznem jest, że taktyka nieszczerości i chytrych pociągnięć, którą obrał BB., gotowa narazić pożyteczną i historyczną reformę ustroju państwa na zaprzepaszczenie!

W. Z.

POJEDNAWCZA ODEZWA ŻYDÓW DO ARABÓW.

Londyn, (AW). Z Jerozolimy donoszą, że **żydowska Rada Narodowa ogłosiła odezwę do narodu arabskiego, która w pojednawczy sposób omawia ostatnie krwawe zajścia w Palestynie.** Rada proponuje odpowiedzielnym przedstawicielom narodu arabskiego **wysłanie delegatów na konferencję z przedstawicielami kolonistów żydowskich w Palestynie,** celem omówienia podstaw współżycia.

Ostatnie chwile pobytu p. Prezydenta na ziemi nowogródzkiej.

Szczuczyna. 28 9. (PAT.) Ostatni dzień swego pobytu na ziemi Nowogródzkiej Pan Prezydent poświęcił **zwiedzeniu gospodarstw rolniczych,** oraz przyjął wyrazy hołdu od ludności miasteczek i wsi powiatu **szczuczyńskiego.** Cała podróż z Żołudka do Grodna odbywała się **wśród owacji tłumów,** które serdecznie żegnały Dostojnego Gościa. Po drodze zatrzymał się Pan Prezydent w miejscowości **Iszczołny,** gdzie **zwiedził** tamtejszą szkołę gospodarczą, następnie zawitał do powiatowego miasteczka **Szczuczyna,** które przybrano na przyjazd Dostojnego Gościa odświętnie, dekorując bogato flagami o barwach narodowych i przyozdabiając ulice drzewkami. Pan Prezydent wysiadł przy bramie triumfalnej, witany przez starostę, wójta, duchowieństwo wszystkich wyznań i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Z rynku Pan Prezydent udał się **do kościoła OO. Pijarów,** gdzie odprawiono modły. Z kościoła Pan Prezydent udał się **na śniadanie,** wydane przez komitet przyjęcia w seminarjum nauczycielskiem. Po śniadaniu Pan Prezydent żegnany serdecznie przez ludność, która wyległa tłumnie na ulice, udał się do Jelni, gdzie zwiedził tamtejszy ośrodek osadniczy. W osadzie, gdzie pos. Przedpełski podejmował Pana Prezydenta odbyło się uroczyste **posiedzenie wojewódzkiej rady osadniczej.**

Kto będzie następcą p. Borkowskiego?

Decyzja zapadnie po zamknięciu wystawy.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). Najpoważniejszym **kandydatem** na stanowisko **wojewody poznańskiego** ma być poseł z B. B. p. Targowski. Ostateczna decyzja w sprawie nominacji wojewody w Poznaniu nastąpi dopiero **po porozumieniu się p. premjera Świtalskiego podczas zamknięcia P. W. K. z miejscowemi czynnikami.**

Pogłoski o amnestji na Litwie.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). Jeden z najbliższych zwolenników Pleczkajtisa, niejaki **Baublis,** przekroczył linję graniczną i **przybył na Litwę.** Miał on oświadczyć, że przybył na Litwę **skutkiem wiadomości o amnestji, udzielonej zwolennikom grupy Pleczkajtisa,** jeżeli w ciągu trzech miesięcy prawomocności tej ustawy amnestyjnej powrócą na Litwę.

O czem piszą inni?..

Frazesy „Polski Zbrojnej"

Organ Min. Spraw Wojskowych „Polska Zbrojna" omawia sprawę „kryzysu parlamentaryzmu".

„Współczesna idea parlamentaryzmu — pisze — podlega nietylko najpoważniejszej krytyce naukowej, nietylko rozpatrywana jest — najłagodniej mówiąc, sceptycznie — przez prawo państwowe, lecz w życiowej praktyce zderza się z żywiołowym odporem społeczeństw, dążących do rozrostu, rozkwitu i rozwoju. Nie oznacza to i oznaczać nie może negacji zwierzchnictwa narodu — nie oznacza to i oznaczać nie może nawrotu do nieodpowiedzialnej i niekontrolowanej władzy wykonawczej — oznacza jednak życiową nieusuwalną konieczność zrewidowania metod wcielania zasady jej zwierzchnictwa, konieczność nawiązania do idei podziału władz, mus bacznego zważenia dodatnich i ujemnych cech dogorywającej metody rządów parlamentu".

Są to jednak frazesy, a trzeba całkiem konkretnych propozycyj co do „rewizji" konstytucyjnych podstaw państwa. Chyba, że „Polska Zbrojna" podtrzymuje dalej projekt BB. Ale w takim razie właściwiej byłoby mówić o „nawrocie do nieodpowiedzialnej władzy wykonawczej", aniżeli o „zrewidowaniu" tylko zasad „zwierzchnictwa narodu".

Gdzie jest niechęć?

Tym samym tematem zajmuje się „Czas" i zauważa:

„Niedomagania naszego parlamentaryzmu są aż nazbyt znane, aby je tu jeszcze raz wyliczać; poczucie potrzeby gruntownej naprawy staje się coraz powszechniejsze i coraz dalej przenika zrozumienie, że nasza konstytucja jest wytworem sztucznym, doktrynerskim, do naszych potrzeb i naszych warunków życiowych nie przystosowanym, więc wymagającym gruntownej naprawy. Tylko w sejmie, a zwłaszcza w sejmowej większości, panuje wciąż jeszcze niechęć do podjęcia tego dzieła, podyktowana obawą przed utratą zajętych pozycyj".

Wolne żarty!.. Cóż bowiem zrobił dotąd w tej sprawie BB.? Czy spróbował zastanowić się poważnie ze stronnictwami nad rewizją konstytucji?

Poprawianie „Gasnącego świata".

Warszawskie pisma zwracają uwagę na oryginalne poprawienie artykułu p. marsz. Piłsudskiego w komunikacie podanym oficjalnie prasie zagranicznej. „Poprawiono" mianowicie ustęp, w którym p. marszałek Piłsudski mówi o tem, z czem chciał wystąpić do posłów na owej, niedoszłej do skutku, konferencji.

„Przemówienie — brzmi komunikat dla zagranicy — jakie marszałek miał wygłosić na zapowiedzianej konferencji, zwróciłoby się do posłów, aby pracom budżetowym poświęcili więcej czasu".

Tylko tyle i nic więcej! Ani słówka o „luzach budżetowych", o „różnych panach ze sejmu", — ani oczywiście pachnącego epitetu, który p. marsz. Piłsudski zwykł przyczepiać do urzędu poselskiego.

Jest to o tyle ciekawe, że świadczy, iż zdaniem oficjalnych kół nie można kulturalnemu zachodowi dawać wynurzeń p. marsz. Piłsudskiego w oryginale. Byłoby to całkiem na miejscu i żaden dobry Polak niczby przeciw temu nie miał, gdyby tylko „poprawione" mowy p. marszałka zgodne były treścią z oryginałem. Tak jednak nie jest!... „Poprawiony" artykuł p. Marszałka wywołał fałszywe wrażenie zagranicą. Tak np. centralny organ socjalistów belgijskich „Le Peuple" zamieściwszy „poprawiony" artykuł dodał uwagę, że p. Marszałek „wyraża się o posłach z „kurtuazją" i że zdaje się iść na ustępstwa".

Czy taki był sens „Gasnącego świata", niech już sami czytelnicy osądzą!

Czyżby walka władz szkolnych z katol. stowarzyszeniami młodzieży?

Wprost nieprawdopodobne wiadomości o zachowaniu się podrzędnych urzędników szkolnych w stosunku do katolickich organizacyj nadchodzą z Lubelszczyzny... „Kurjer Poznański" donosi, że na konferencji nauczycielstwa w dniu 17 bm. delegatka kuratorjum p. Szczawińska

„uderzyła przedewszystkiem w popularne i znane na gruncie lubelszczyzny i całej Polski katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Walka z temi katolickiemi organizacjami młodzieży polskiej ma być jednym z najgłówniejszych czynów nauczycielstwa w krzewieniu oświaty pozaszkolnej.

Jako argument do zwalczania tych organizacyj oficjalna delegatka kuratorjum uważa to, że organizacje te znajdują się pod wpływem Kościoła katolickiego. że młodzież prowadzi się w duchu katolickim, że młodzież zachęca się do przystępowania do Sakramentów św., że są to organizacje „księżowskie" i „pańskie", że młodzież w Stowarzyszeniach prowadzi się osobno żeńską i osobno męską, że nad młodzieżą czuwają patronaty".

Polecała natomiast „Koła Młodzieży wiejskiej", opanowane częściowo przez „sanację", a częściowo przez „Wyzwolenie".

Relacja z tej konferencji brzmi niepokojąco i nasuwa daleko idące podejrzenia co do planów naczelnych władz szkolnych. Trudno bowiem przypuścić, by podrzędna urzędniczka z kuratorjum mogła na własny rachunek podejmować walkę z katolicką organizacją!

Interesujący wynik wyborów najwybitniejszych profesorów medycyny.

Lwów, 15 września.

Centrala Organizacji lekarskiej we Wiedniu rozesłała do wszystkich lekarzy w Austrji poniższe orzeczenie, wydane przez prof. Dra **Winterberga**, byłego współpracownika i pierwszego asystenta profesora WENCKEBACHA we Wiedniu:

Do Dyrekcji Koncernu Fabryk „OLLESCHAU".

Na życzenie Pańskie wypróbowałem fabrykowane przez WPanów tutki „KURACYJNE" w wypadkach takich, w których w związku z użyciem nikotyny wywołana została niemiarowość akcji serca (extrasystola), bicie serca i bezsenność. Mogłem przytem skontatować bądźto całkowite ustanie, bądźteż wyraźne osłabienie dolegliwości połączonych z używaniem nikotyny.

Praktyczny wynik badania pozostaje zatem w zupełnej zgodzie z orzeczeniem Chemiczno-farmaceutycznego Instytutu badań przy związkowem Ministerstwie gospodarki społecznej, oraz eksperymentalno-farmakologicznego Instytutu badań przy państwowym Urzędzie Zdrowia (H. H. Meyer i E. P. Pick) względnie z stwierdzonym przez powyższe urzędy faktem, iż wspomniane wyroby w wysokiej mierze wchłaniają nikotynę. Z tego i z uzyskanych przezemnie doświadczeń wynika, że zgubne działanie nikotyny stanowczo się zmniejsza przy używaniu Pańskich tutek „KURACYJNYCH".

Profesor Dr. Henryk Winterberg mp.

P. S. Przy tej sposobności raz jeszcze stwierdzamy, że Koncern fabryk „Olleschau" wysyła do wszystkich krajów, w których się fabrykuje jego wyroby (zatem tak samo do Polski) jeden i ten sam surowiec.

PP. Lekarzom wysyłamy próbki.

DYREKCJA FABRYK „OLLESCHAU".

Przegląd religijny.

Kardynał dla Szwajcarji. — Wieści z Jerozolimy. — Pierwszy biskup berliński. — Nowy „kalendarz" bolszewicki.

„Reichspost" donosi z Zurychu, że katolicka Szwajcarja wysuwa obecnie życzenie, by jeden z jej dostojników kościelnych otrzymał kardynalską purpurę. W najbliższych dniach udaje się w tym celu do Watykanu delegacja najpoważniejszych katolickich przywódców ludności, aby na prywatnej audjencji przedstawić Ojcu św. to życzenie katolickiej Szwajcarji. Ponadto — jak donosi wiedeński organ katolików — także rządowe koła szwajcarskie mają zwrócić się do kard. Gasparriego z tąsamą prośbą.

Szwajcarja nie miała kardynała od dłuższego czasu. Ostatnim był sławny kardynał Mermillod († 1892). Przeszedł do historji Kościoła jako entuzjastyczny zwolennik ruchu chrześcijańsko-społecznego. On to był duszą słynnej „Unji fryburskiej" (1884—1891), która swojemi pracami naukowemi przygotowała encyklikę „Rerum Novarum"... Swoją drogą przypomnieć warto, że tego znakomitego Księcia Kościoła bojkotował protestancki rząd ówczesnej Szwajcarji i nawet uniemożliwił mu wykonywanie urzędu biskupiego.

* * *

Parę informacyj z Jerozolimy, które wyławiamy z prasy zagranicznej...

W dniu 13 września wrócił do Jerozolimy Arcyb. Valerio Valeri, apostolski delegat na Palestynę, Egipt i Abisynję. W tymsamym dniu wziął udział w „drodze krzyżowej", która się co piątek odprawia, której jednak od wybuchu rozruchów zaniechano. Pierwsza ta od dłuższego czasu „droga krzyżowa" zgromadziła wielu wiernych. Chrześcijanie jednak w Jerozolimie nie oddają się złudzeniu, by rozruchy były już wykluczone na przyszłość, choć powoli życie się normalizuje. Gubernator angielski pozwolił na ruch uliczny do godz. 9 wieczorem, gdy dotąd już o godz. 6½ mieszkańcy musieli być w domach.

Jak jeszcze niepewne są stosunki w Jerozolimie, świadczy fakt, że Europejczycy udając się do dzielnic arabskich, przebierają się w turban, aby uniknąć zaczepek; natomiast nikt się nie może w turbanie pokazać w dzielnicy żydowskiej.

Na wielu domach widnieje pamiątka po okresie rozruchów w postaci wymalowanego na ścianie krzyża. W ten sposób chronili się chrześcijanie przed napadami. A Arabowie i żydzi oszczędzali podobno domy naznaczone krzyżem W rzeczywistości domy chrześcijan nie poniosły żadnej szkody w Jerozolimie. Klasztory, np. Franciszkanów „Casa Nova", gościły w okresie najgorętszych walk mnóstwo osób, które się lękały zostać w swoich domach.

* * *

W tych dniach zamianował Ojciec św. biskupa dla świeżo utworzonej diecezji berlińskiej. Został nim (w charakterze na razie administratora apostolskiego), Ks. Dr. Krystyn Schreiber, dotychczasowy biskup miśnieński. Postać to wybitna i charakterystyczna w łonie niemieckiego episkopatu.

Urodzony w r. 1872, po studjach w Rzymie, pełnił Ks. Schreiber przez dłuższy czas urząd profesora filozofji w teologiczno-filozoficznym zakładzie w Fuldzie. W r. 1921 został biskupem miśnieńskim.

Ma duże zasługi na polu naukowem. Najlepszem, klasycznem, jego dziełem jest „Chrześcijaństwo i wiedza" (1902), dzieło przetłómaczone na kilka języków europejskich... Dał się poznać Biskup Schreiber także jako znakomity mowca. W latach 1921—24 na zaproszenie uniwerstytetu w Lipsku wygłosił cykl wykładów o Kancie, Nietzschem i św. Tomaszu z Akwinu. W następnych latach wykładał, uproszony przez uniwersytety w Berlinie, Halle i Heidelberg, o życiu religijnem Niemiec W r. 1927 objechał z wykładami o bolszewiźmie i chrześcijaństwie większe miasta Stanów Zjednoczonych.

Z okazji powstania nowej diecezji, kard. Bertram, biskup wrocławski, do którego diecezji dotąd Berlin należał, wydał piękny list pasterski z pożegnaniem dotychczasowych diecezjan. Żegnając się z nimi, „kładzie im na serce" Kard. Bertram szczególnie sprawę katolickich organizacyj.

* * *

Podaliśmy już wiadomość o „nowym kalendarzu" w Rosji bolszewickiej. Z nowych szczegółów, które w tej sprawie prasa przynosi, warto przytoczyć następujące:

Święta religijne są zniesione. Także niedziela! „Tydzień" będzie się składał nie z 7, ale z 5 dni. Każdy piąty dzień będzie „dniem odpoczynku", jednak nie będzie obchodzony powszechnie, tylko indywidualnie! Mianowicie każdy zakład przemysłowy i handlowy ma według zarządzenia władz sowieckich ułożyć spis pracowników w ten sposób, by każdy z nich co 5 dni miał dzień wolny od pracy, ale na zmianę. Przez cały zatem rok praca w tych zakładach pójdzie, a tylko codziennie coraz to inna część pracowników będzie wolna od pracy. Tylko w następujące „dni świąteczne rewolucji" wszelka praca ustanie: 22 stycznia, 1 i 2 maja, 7 i 8 listopada.

Jesteśmy bardzo ciekawi, jak się sowietom uda ten najnowszy sposób walki z Bogiem. Próbowała Rewolucja francuska czegoś podobnego. gdy wprowadziła „dekady" w miejsce tygodni chrześcijańskich. Ale się ta reforma nie przyjęła. Czy się uda bolszewikom pięciodniowy „tydzień"?

Pejot.

Pierwsze dni rządu Tubelisa.

Wiadomości nadchodzące z Litwy potwierdzają wypowiedzianą tu już przed kilku dniami opinję, że Woldemaras odszedł rozgoryczony, ale nie został obalony. Przez kilka dni usiłowano go skłonić do objęcia teki ministra spraw zagranicznych, ale on z właściwym sobie uporem powtarzał swoje oświadczenie, że jeśli nie pozostanie na stanowisku premjera, to żadnej godności nie przyjmie. Nie otrzymawszy urzędu premjera, zamierza rozżalony wyjechać do Włoch i tam zapewne czekać, aż jego zwolennicy znowu wezmą górę i do Kowna go zawezwą.

Tubelis oświadczył, że Woldemaras nie przyjął teki „ku ogólnemu żalowi" i że jego erudycja, wiedza, doświadczenie, były cenione a linja polityki zagranicznej uznawana przez wszystkich. Istnieje zamiar kontynuowania polityki Woldemarasa szczególnie w stosunku do Polski. Sam jednak Tubelis mniej się tem będzie zajmował. Tekę ministra spraw zagranicznych wziął tylko zastępczo. Z zawodu agronom, był pierwszym litewskim ministrem rolnictwa, potem oświaty, a od r. 1927 ministrem skarbu, a polityką zagraniczną mniej się interesował. Uwagę swą skieruje zapewne głównie ku zagadnieniom gospodarczo-społecznym.

W związku z tem zanosi się na zmianę polityki wewnętrznej. Tubelis oświadczył przedstawicielom prasy, że wkrótce odbędą się wybory do ciał samorządowych. W sprawie wyborów do parlamentu nie wypowiedział się wyraźnie. Wiadomo jednak, że i Woldemaras obiecywał przeprowadzić te wybory, bo konstytucja narzucona Litwie w maju ub. roku, przewiduje instytucję parlamentu. Termin wyborów jednak Woldemaras wciąż odwlekał, tłumacząc się „niebezpieczeństwem" grożącem Litwie ze strony Polski. Tubelis wybory do parlamentu zapewne przyspieszy.

Stosunek do partyj opozycyjnych ma pozostać niezmieniony. Według oświadczenia nowego premjera, partje mogą prowadzić opozycję legalną, a socjaldemokracja była przesładowana dlatego, że prowadziła opozycję antypaństwową i utrzymywała kontakt z emigrantami litewskimi.

Naogół zatem w polityce Litwy zmian wielkich nie będzie.

Prezydent Rzplitej wyruszył z Wilna w dalszą drogę.

Prezydent Rzeczypospolitej opuścił ubiegłej Wilno, aby udać się na dalszy objazd województwa nowogrodzkiego. Pan Prezydent w towarzystwie wojewody Raczkiewicza, żegnany okrzykami „niech żyje", odjechał wśród dźwięków hymnu państwowego. Prezydentowi towarzyszą w dalszej drodze: minister reform rolnych Dr. Staniewicz, oraz poseł ziemi wileńskiej Mackiewicz,od granicy zaś województwa nowogrodzkiego towarzyszy wojewoda Beczkowicz. Droga prowadziła przez puszczę Rudnicką i folwark Świątnik, własność marszałka Piłsudskiego, po trakcie. łączącym ziemię wileńską z nowogrodzką. Pan Prezydent Rzplitej zatrzymał się przy tablicy pamiątkowej, wmurowanej z okazji otwarcia wspomnianego traktu w dniu 17 b. m. i na pamiątkę swego pobytu zasadził drzewko. Po południu P. Prezydent zawitał do miasteczka Wasiliw. Wśród entuzjastycznych okrzyków i owacyj, P. Prezydent powitany przez miejscowego starostę. udał się do miejscowej szkoły powszechnej, gdzie jedna z uczenic wygłosiła okolicznościowe przemówienie, a dziewczęta obsypały P. Prezydenta żywem kwieciem. W czasie podwieczorku przemówił w imieniu komitetu przyjęcia w gorących słowach p. Grabowski. składając wyrazy hołdu P. Prezydentowi. Po podwieczorku Dostojny Gość wśród żywiołowych owacyj ze strony ludności, udał się do kościoła parafjalnego, gdzie odprawiono modły. Wieczorem P. Prezydent wyjechał do Żołudka, własności prezesa wojewódzkiego związku ziemian, ks. Ludwika Czetwertyńskiego.

Na ziemiach Rzplitej

Pielgrzymka do Rzymu wyjechała z Warszawy.

Onegdaj wyruszyła z Warszawy do Rzymu wielka pielgrzymka narodowa. W dniu wyjazdu ks. kardynał Kakowski odprawił w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, przy udziale 500 uczestników wycieczki. Przybyli również liczni członkowie kapituły warszawskiej z ks. ks. biskupami Gallem i Szlagowskim na czele. Patronat nad pielgrzymką objęli dostojnicy kościelni w Polsce: arcybiskup Mańkowski, ks. biskup Radoński, ks. biskup Lisowski i biskup sufragan warszawski ks. dr. Szlagowski. Pielgrzymka ta zabawi we Włoszech 2 tygodnie. Program pobytu pielgrzymki we Włoszech przewiduje poza uroczystą audjencją u Ojca św. i zwiedzeniu Rzymu, również zwiedzenie większych miast włoskich. 3-go października wyruszy do Włoch druga pielgrzymka, która obejmie wyłącznie ludność Górnego Śląska.

Zamachowcami na pociąg byli członkowie B. B. S.

Donosiliśmy niedawno o zamachu na pociąg między stacjami Jędrzejów i Szczucin, którego dokonało dwóch członków B. B. S. (frakcji rewolucyjnej), Płoszaj i Cała, czemu jednak organ B. B. S. „Przedświt“ zaprzecza. Bandyci podobno mieli zamiar obrabować pociąg, aby pieniądze użyć dla swojej partji. W związku z zamachem „Robotnik“ ogłosił w ostatnim swoim numerze szereg dokumentów, z których wynika, że Płoszaj i Cała należeli rzeczywiście do B. B. S., a Płoszaj był nawet wiceprzewodniczącym komitetu. Płoszaj cieszył się w Jędrzejowie opinją nożowca. Aresztowany Cała przyznał się do winy i oskarżył Płoszaja, który zeznaniami swemi potwierdzał zeznania Cały. „Robotnik“ informuje nawet, że czynione były starania o zatuszowanie sprawy.

CIEKAWE MEDALE PAMIĄTKOWE.

Z okazji 350-lecia uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jak donosi „Polonia“, mennica państwowa przystąpiła do wybijania specjalnych medali pamiątkowych. Na jednej stronie figurować będzie podobizna Stefana Batorego, na drugiej zaś „Marszałek Piłsudski“. Medale nosić będą napisy: „Założycielowi i Wskrzesicielowi Uniwersytetu Wileńskiego.

ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH W WARSZAWIE.

Dnia 29 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady II-go Zjazdu Prawników Polskich, który trwać będzie do 2 października. Po otwarciu wygłoszone będą referaty, wieczorem zaś uczestnicy Zjazdu będą obecni na przedstawieniu w Operze. W poniedziałek wygłaszane będą dalsze referaty i odbywać się będą obrady w sekcjach. We wtorek 1 października rano referaty i obrady w sekcjach. We środę 2 października w ciągu dnia obrady, wieczorem bankiet w Hotelu Europejskim. Zjazd zgromadzi kilkuset prawników z różnych stron Polski, oraz szereg gości zagranicznych.

DRUGI TYDZIEŃ NAUKI CHODZENIA PO ULICACH W WARSZAWIE.

Oddział ruchu kołowego komisarjatu rządu w Warszawie urządza w połowie października br. tydzień nauki chodzenia dla zapobieżenia coraz częściej zdarzającym się wypadkom ulicznym.

Podobny tydzień nauki chodzenia przydałby się i w Krakowie, gdzie zdarzają się również często wypadki nieszczęśliwe, w przeważnej części dzięki nieostrożności przechodzących przez jezdnię.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ DO WILNA OCALIŁ LOKATORÓW WALĄCEGO SIĘ DOMU.

Onegdaj w Wilnie zawalił się parterowy dom murowany. Runęła ściana frontowa, sufit i dach. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż wszyscy mieszkańcy wyszli na powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

PORACHUNEK PARTYJNY KOMUNISTÓW.

Na targowicy bydlęcej w Zawierciu do powracającego z pracy robotnika z Tow. Akc. „Zawiercie“ J. Kowalczyka, nieznany osobnik strzelił trzy razy z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu, morderca zbiegł ostrzeliwując się przed ścigającymi go przechodniami. Jak przypuszczają **idzie tu o zemstę partyjną bojówki komunistycznej.**

WYROK NA ŻYDÓW KOMUNISTÓW.

Sąd Okręgowy w Łomży skazał za działalność przeciwpaństwową na 4 lata ciężkiego więzienie **Jankla Moszka, Suruka i Mordkę Lermana,** na 2 lata ciężkiego więzienia **Korytnickiego Dawida i Esterę Gitlę Grynberg,** na 5 lat ciężkiego więzienia **Dawida Berkmana,** oraz na jeden rok więzienia **Falkowskiego Bolesława,** byłego instruktora Zjednoczenia **Lewicy** Chłopskiej „Samopomoc“ na województwo **Białostockie.**

CZŁONKOWIE RZĄDU NA ZAMKNIĘCIU P. W. K.

W uroczystości zamknięcia P. W. K. weźmie udział pięciu ministrów z premjerem dr. Świtalskim na czele. Prawdopodobnie wyjedzie także minister Staniewicz. Program uroczystego zamknięcia P. W. K. w dniu 30 bm. przewiduje przemówienia: dyrektora P. W. K., dr. Stan. Wachowiaka, prezesa Rady Głównej Wystawy, prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego, komisarza wystawy rządowej, min. Bertoniego, ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego, oraz zamknięcie Wystawy przez prezesa Rady Ministrów, dr. Kazimierza Świtalskiego.

Z całego świata.

Uroczystości jubileuszowe w Pradze.

Z Pragi donoszą pod datą 27 bm.: Dzień dzisiejszy, jutrzejszy i niedziela stanowią kulminacyjne dnie uroczystości 1000-lecia św. Wacława, na które przybyło szereg delegacyj zagranicznych i krajowych. Z Polski przybył dziś rano ks. arcybiskup Sapieha, ks. metropolita Jałbrzykowski, księża biskupi łomżyński i pomorski. Na dworcu oczekiwali przybywających charge d'affaires poselstwa polskiego, przedstawiciele władz cywilnych, miejskich i duchowieństwa. Bawi tu już pielgrzymka polska oraz wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się uroczyste nadanie 8 p. ułanów imienia pułku św. Wacława, oraz wręczenie sztandaru, przyczem przemówienie wygłosił prezydent Massaryk. W południe wydał prezydent Massaryk śniadanie na Zamku, w którem wzięli udział członkowie gabinetu, dostojnicy kościelni, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele oficjalni, delegaci na uroczystości z Polski ks. arcybiskup Sapieha oraz wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki. Wieczorem odbył się u stóp pomnika św. Wacława hołd narodu, na którego program złożyły się liczne przemówienia oraz popisy muzyczne. W uroczystościach wzięli udział: prezydent Massaryk, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, delegacje zagraniczne, wojsko oraz niezliczone tłumy ludności.

Wypadek automobilowy min. Hainischa.

Jak z Wiednia donoszą, b. prezydent republiki austrjackiej i obecny minister handlu Hainisch w czasie jazdy z Wienerneustadt, uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód, w którym jechał b. prezydent Hainisch wpadł w pełnym biegu na barjerę przejazdu kolejowego. Barjera została strzaskana, samochód odniósł poważne uszkodzenia. Na szczęście, zarówno sam Hainisch, jak i jego szofer nie odnieśli żadnych poważnych obrażeń.

B. król Husein opuścił Cypr.

Według wiadomości z Jerozolimy b. król Hedżasu Husein, który po abdykacji na rzecz swego syna został zesłany na wyspę Cypr, otrzymał obecnie zezwolenie na podróż do Bagdadu. Jak słychać były król pisze pamiętniki z czasów powstania arabskiego przeciwko Turkom.

Japoński minister pod zarzutem korupcji

Były japoński minister komunikacji Ogawa stanął w tych dniach przed sądem, oskarżony o pobieranie łapówek. Jak pisma donoszą Ogawa miał otrzymać łącznie 600 tysięcy jen. Zarzuty podniesione przeciw b. ministrowi mają także tło polityczne. gdyż w en sposób pragnie się przy najbliższych wyborach powszechnych w r. 1930 osłabić stanowisko Ogawy, który jest politycznym przywódcą opozycyjnej partji Seiykai.

KOBIETY — BURMISTRZAMI W ANGLJI.

Podczas ostatnich wyborów municypalnych w Anglji w jedenastu mniejszych miastach mających poniżej 10.000 ludności, oraz w pięciu miastach z ludnością powyżej 10.000, wybrane **zostały na stanowisko burmistrzów kobiety.**

Proces Cesarego Rossi.

Z Rzymu donoszą: Cesare Rossi, którego jak wiadomo, swego czasu wśród szczególniejszych okoliczności ujęto na granicy włoskiej, staje 27 bm. przed nadzwyczajnym trybunałem, ustanowionym dla ochrony państwa. Rossi zamieszany w aferę zamordowania Matteotti'ego musiał zrezygnować ze swego stanowiska w ministerstwie spraw wewnętrznych i opuścić Italję. Najpierw udał się do Francji, gdzie w licznych publikacjach oskarżał Mussoliniego, że wiedział o planowanem morderstwie Matteotti'ego i że do niego dążył. Kiedy później Rossi znalazł się w Szwajcarji, policji włoskiej udało się zwabić go na granicę włosko-szwajcarską i zaaresztować. Rossiemu oskarżonemu o szkalowanie dyktatora i całego rządu włoskiego zagranicą, grożą najsurowsze kary. Dotychczas niewiadomo czy rozprawa będzie jawna.

Podróż „Hr. Zeppelina“ do Szwajcarji.

Jak z Friedrichshafen donoszą, sterowiec „Hr. Zeppelin“ wzbił się dnia 26 bm. o godz. 8,25 rano, udając się pod kierownictwem dr. Eckenera w 8 godzinną podróż do Szwajcarji. Na pokładzie sterowca znajduje się 23 pasażerów, przeważnie szwajcarskiej narodowości. W ciągu dnia widziano sterowiec ponad Bazyleją i Genewą.

Bezpański skarb w dziełach sztuki.

„Petit Parisien“ opowiada następującą ciekawą historję: Kiedy wybuchła wojna światowa, pewien Niemiec nazwiskiem Fuhrmann, mieszkający od dłuższego czasu w Paryżu, opuścił swoje mieszkanie, by udać się do swej ojczyzny. Po ukończeniu wojny spodziewano się w Paryżu, że Fuhrmann wróci do swego dawnego mieszkania. Skoro jednakże Fuhrmann przez szereg lat nie dawał znaku życia, gospodarz domu, w którym Niemiec mieszkał, postanowił opróżnić jego mieszkanie, by wynająć je komu innemu. W tym celu zawezwał on komisarza policji, w asyście którego wkroczono do pokoju, który zajmował Fuhrmann. Tutaj znaleźli przybyli szereg wielkich skrzyń z napisami: „Ostrożnie! Nie rzucać! Kruche“! Po otwarciu paki znaleziono w ich wnętrzu wartościowe obrazy, drogą porcelanę sevrską i wspaniałe japońskie wyroby artystyczne. Wobec prawdopodobieństwa, że Fuhrmann poległ w czasie wojny, wdrożono poszukiwania za jego rodziną, by jej przekazać znaleziony skarb.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPIE HAWAI.

Według doniesień z Nowego Jorku na zachodniej części wyspy Hawai dało się odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele budynków mieszkalnych zostało zniszczonych; ludność w panice stara się opuścić wyspę na łodziach i statkach. Istnieje bowiem obawa iż pierwszy wstrząs, jaki nastąpił jest zapowiedzią dalszych spustoszeń. Nadchodzą wiadomości, iż wznawia swą działalność wulkan Mauna Kea.

KSIĄŻĘ PRUSKI ROBOTNIKIEM U FORDA.

W zakładach Forda w Buenos Aires pracuje mechanik Fryderyk Hohenzollern, książę pruski, swego czasu pretendent do tronu niemieckiego, a obecnie pretendent do majątku książęcego. Książę, otrzymuje za swą pracę 2 dolary 97 centów dziennie.

ŚPIEWAK ŁAMIE NOGĘ NA SCENIE.

W czasie przedstawienia „Cyrulika Sewilskiego“ w teatrze Verdi we Florencji uległ znany włoski tenor Borlichi wypadkowi złamania nogi. Mimo sprzeciwów lekarza ranny grał do końca przedstawienia, śpiewając swoją partję siedząco.

CO TO JEST „KONEL“?

W laboratorjum fabryki „Westinghouse Manufacturing Co“ odkryto nowy metal, któremu nadano nazwę „Konel“. Jest on twardszy od wszystkich dotychczas znanych metali i zdolny do wytrzymywania znacznie wyższych temperatur. Metal ten odkrył inż. Dr. E. F. Loewy. Konel ma się nadawać szczególnie do wyrobu lamp katodowych jako metal zastępujący drogą platynę i pozwala robić miesięczne oszczędności na platynie w sumie 250.000 dolarów. Trwałość włókna żarzenia zrobionego z Konelu jest podobno dziesięciokrotnie większa aniżeli każdego innego włókna. Także i odbiór przy zastosowaniu lamp z włóknem konelowem ma być lepszy, aniżeli przy wszystkich innych lampach.

Z Koła Studjów Chrześć.-społecznych.

„TAKTYKA PARTYJNA“.

Drugie zebranie krakowskiego „Koła Studjów Chrześcijańsko-Społecznych“ odbyło się w dniu 23 bm. Red. **Sopicki** wygłosił referat na temat „Uwagi o taktyce partyjnej“. Punktem wyjścia rozważań prelegenta było stwierdzenie, że polityczny ruch chrześcijańsko-społeczny w różnych krajach między innemi także w Polsce nie rozwija się tak, jakby tego należało oczekiwać. Ponieważ program nie jest naogół krytykowany, przeto należy sobie zadać pytanie, czy przyczyn zła nie należy szukać w taktyce, w metodach wychowywania członków. Omawiając to zagadnienie referent wykazał, że Ch. D. musi więcej uwagi zwracać na zagadnienia polityki narodowo-państwowej, a nietylko gospodarczo-społeczne, musi być stronnictwem wszechstanowem, wystrzegać się demagogji etc. Następnie rozpatrywał mowca stosunek mas do programów i do przywódców wykazując, że masy zwłaszcza chłopskie idą raczej za wybitnymi przywódcami niż za programami, co Ch. D. musi w swej taktyce również uwzględnić. Wreszcie wskazał prelegent na potrzebę zwiększenia poczucia odpowiedzialności. ciążącej na stronnictwie oraz na pojedyńczych członkach, mających w partji wszelkie prawa, a zatem za jej rozwój odpowiedzialnych, dalej na konieczność konsekwentnej, wytrwałej akcji wychowawczej celem wychowania nieugiętych szermierzy ideałów chrześcijańsko-społecznych.

Po referacie ks. senator **Kasprzyk** podziękował prelegentowi i zawiadamiając, że red. Sopicki opuszcza Kraków, w serdecznych słowach pożegnał go imieniem Koła Studjów.

Kto wygrał na loterji?

18-ty dzień ciągnienia.

15.000 zł. Nr. 169002.

5.000 zł. Nr. 72102.

Po 3.000 zł. Nry: 4924 39024 85361 129567 137287 158356 173582.

Po 2.000 zł. Nry: 21663 51293 58248 97941 123458 145140.

Po 1.000 zł. Nr: 21334 39687 47416 54998 84361 98617 106948 108423 118544 121995 125933 147559 147725 166720 167207.

Po 600 zł. Nry: 6405 10153 10928 13305 18835 22133 26824 27867 28819 47220 53622 65009 70065 72127 76028 79348 90659 90699 94937 98831 109074 110335 111225 111225 111451 114134 142115 143740 148427 152267 154747 189490.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Szkolnictwo.

Rocznica śmierci Pułaskiego w szkołach

Ostatni „Dziennik Urzędowy“ ministerjum W. R. i O. P. zamieszcza **okólnik, zalecający szkołom zorganizowanie obchodów 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego.** Obchody te mają być urządzone we wszystkich szkołach na terenie Rzeczypospolitej w dniu **11-go października b. r.**

Dzień oszczędności.

Ministerstwo oświaty poleciło szkołom zorganizowanie **w dniu 31. października b. r. „Dnia oszczędności“.** W dniu tym we wszystkich szkołach urządzone będą **specjalne pogadanki,** mające na celu zaszczepienie i kultywowanie w młodem pokoleniu idei oszczędności. Do udziału w pracach nad organizacją „Dnia oszczędności“ wzywa ministerstwo ogół nauczycielstwa wszystkich szkół.

Równocześnie **Pocztowa Kasa Oszczędności** w celu zachęcenia młodzieży do pewnej **systematyczności,** przeprowadza w porozumieniu z ministerstwem oświaty akcję, polegającą na **premjowaniu pieniężnem tych uczniów,** właścicieli książeczek oszczędnościowych P. K. O., którzy przy systematycznem składaniu oszczędności wykażą się **jak największą ilością wpłat na te książeczki, a najmniejszą ilością dokonanych z nich wypłat.**

Warunki konkursu są następujące:

1. Udział w konkursie mogą brać ci uczniowie(nice), którzy są właścicielami książeczek oszczędnościowych P. K. O. **przynajmniej od 1 stycznia 1929** roku i posiadają **przynajmniej 8 pozycyj wpłat,** wyszczególnionych w książeczce oszczędnościowej.

2. a) Premje w wysokości zł. 20 otrzymają ci uczniowie (właściciele książeczek oszczędnościowych), którzy wykażą się **systematycznem składaniem** swych oszczędności na książeczki P. K. O. oraz **niepodejmowaniem tychże.**

b) Premje w wysokości zł. 10 otrzymają ci uczniowie, którzy przy systematycznem składaniu oszczędności wykażą się **jak najmniejszą ilością pozycyj „wypłat“** z książeczki oszczędnościowej.

Na pokrycie wyżej wymienionych premji **przeznacza P. K. O. ryczałtową kwotę 10.000 złotych.**

Nauka i literatura.

Konkurs na podręcznik religji dla katolickich misyj p[illegible]

W związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI., austrjackie Towarzystwo im. św. Leona wyznaczyło **3.000 szylingów austr.** za najlepiej napisany podręcznik **nauki religji dla misyj katolickich wśród pogan.**

Praca ma zawierać wskazówki co do metod i środków pomocniczych nauczania. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa **w dniu 31 grudnia 1930 roku.**

Bliższych szczegółów udziela kancelarja austrjackiego Towarzystwa im. św. Leona, Wien 1, Rotenturmstrasse Nr. 2.

Młodzież akademicka „wpisuje się“ i t. d.

Z rozpoczęciem roku uniwersyteckiego studenci z wyższych lat są świadkami zabawnych scen, jakie powstają przy przekraczaniu bram uniwersytetu przez „nowozaciężnych“, a mało obznajomionych z życiem akademickiem. Każdy chcący się imatrykułować, musi się zetknąć przedewszystkiem z janitorem, który sprzedaje potrzebne druki. Abiturjenta objaśnia się, że należy załatwiać swoje interesa szybko, jasno, krótko i zdecydowanie, a więc u janitora mówi się: — Proszę „wszystko“ na pierwszy rok.

W rzeczywistości nie wygląda to tak jasno i zdecydowanie, bo np. przychodzi abiturjent kupować to „wszystko“ i w ferworze mówi: — Panie rektorze, przepraszam, panie janitorze, proszę „wszystko“ na pierwszy rok.

A „quasirektor“ kompletując „wszystko“ mówi:

— Co do tego to i owszem. Nic nie szkodzi. Tu są papiery, a tu reszta.

— Niech sobie janitor resztę na piwo zostawi — padają słowa rehabilitujące abiturjenta w oczach ogonka.

Inny znowu aspirant i materjał na uczonego czyta w osłupieniu spis wykładów i patrzy bezradnie za kimś, ktoby mu w tym nawale wykładów i seminarjów pokazał, które należy wypisać. Wreszcie wziąwszy na odwagę, zbliża się do jakiegoś studenta, który, jak się okazuje, też nic nie wie i także kogoś szuka do pomocy. Utworzywszy doraźną samopomoc dowiadują się od kogoś, że na pierwszem piętrze uniwersytetu jest sala, gdzie starsi koledzy udzielają informacyj. Później, t. j. po wypełnieniu wszelkich aktów, począwszy od „ślubowania“ poprzez „indeks“, „legitymacje“ etc., a skończywszy na rodowodach, które inne mają znaczenie, niż w życiu codziennem, reszta sprawy idzie już gładko: sekretarjat dziekanatu, dziekan i kwestura. Kwestura to miejsce, od którego student stroni, chyba, że bierze stypendjum, lub zniżkę kolejową. Koło kwestury, pomiędzy starszymi akademikami, zwanymi popularnie „żelaznymi“, słyszeć można następujące monologi: — Dawniej to było klasycznie; forsę „buliłeś“, kiedyś chciał. Teraz co! Zarekwirują ci indeks i legitymacje, a otrzymasz z powrotem dopiero jak zapłacisz ratę (Uniwersytet idzie z duchem czasu i wprowadził płacenie należytości uniwersyteckich na raty).

Wśród studentów popularny jest typ korporanta, który zawsze chce uchodzić za coś „lepszego“ wśród młodzieży akademickiej. Zwłaszcza u koleżanek cieszą się korporanci dużemi łaskami, o czem świadczy słodka nazwa, „torciki“, którą określają czapki korporanckie. Istotnie czapki te przypominają tort. Więc słusznie zdobywają „nosicielom“ względy płci pięknej.

Akademik często utyskuje, kiedy mu bieda dokucza: — A, zatrzęsienie na naszym uniwerku od kobit, żydów i rusinów... Dlaczego aż takiego galimatiasu używa przy wyrażeniu swego niezadowolenia? Otóż wtajemniczeni twierdzą, że niezadowolenie z koleżanek objawia się głównie w trakcie i z powodu egzaminów; one pilnie się uczą i z lepszym postępem zdają egzaminy, a przez to podnoszą poziom egzaminów, co nie jest na rękę płci brzydkiej. Nie jest to jednak największa przeszkoda do obopólnych sympatyj, dlatego też rzadko można spotkać akademiczkę bez asysty męskiej, chyba zdecydowaną feministkę. Żydom i rusinom wymyśla się ot tak z czystego „patrjotyzmu“, bo te mniejszości narodowe, przynajmniej na naszym uniwersytecie stają się powoli większością. Choć powinnoby się pamiętać, że przyciąganie Rusinów do kultury polskiej, które się dokonuje na uniwersytecie, idzie po linji interesów państwowych Polski i przez młodzież akademicką winno być popierane.

Kto się chce zaznajomić z naszem życiem akademickiem, powinien zaglądnąć na kurytarz, gdzie jest poczta „koleżanka“, t. j. między „koleżankami“ a „kolegami“ i z powrotem. Niedawno jeszcze widniały tam ogłoszenia, zwyczajnie w czasie egzaminów na I. r. prawa, które opiewały: „Kolega X zdaje dziś egzamin. Sala na II. piętrze. Godzina zabawy zapewniona!“ Akademik, który nie miał pieniędzy na kino prowadził swoją koleżankę na egzamin. Inna rzecz, że „kolega X“ padał przy egzaminie często.

W tymże kurytarzu są również tablice stowarzyszeń ideowych i samopomocowych. Znanem jest, że „demokraci“ drą koty z „wszechpolakami“. I to na ostro. „Wszechpolak“ objaśnia nowego akademika że gdyby wstąpił do „demokratów“, to w imię zasad słynnej krakowskiej demokracji musiałby się na próbę z żydem pocałować... Lecz i demokrata jest złośliwy, bo niby radząc już wypróbowanemu „demokracie“ wstąpić do „wszechpolaków“ mówi:

— Zaawansujesz zaraz na woźnego Obożnego Wielkiej Polski. — A płatna ta posada? — Głośno mówią, że spełnia się honorowo. — E! To nic! — brzmi odpowiedź wypróbowanego demokraty.

W tym kurytarzu jest też tablica Stow. Kat. Un. „Odrodzenie“, która swemi ogłoszeniami chce każdemu powiedzieć: Akademiku! Dowiedz się i powiedz innym, że na uniwersytecie istnieje stowarzyszenie o celach społeczno-katolickich. Przyjdź, mówią dalej ogłoszenia, do naszego lokalu: ul. Kanonicza 15 I. p., na ogólne zebranie dyskusyjne. Zapisz się do jednej z sekcyj i pracuj!

T. T.

Ruch wydawniczy.

„BIULETYN URZĘDNICZY“, organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickiem (Nr. 7—8 lipiec — sierpień 1929 r.) wysunął się na czoło prasy urzędniczej zarówno formą jak treścią. Oświetla rzeczowo i wymownie najaktualniejsze bolączki świata urzędniczego: poprawę bytu (S. W.: „Za latami idą lata“) i błędy polityki personalnej (Estes: „Gdzie konsekwencja“) — jedno i drugie w dosadnym dialogu, „Drażliwa konferencja“ (X. Y.) P. dr. St. Okęcki zwraca trafnie uwagę na „Złe nałogi językowe“. Bardzo obszerny „Ruch służbowy“ oraz „Przegląd prasy“ urzędniczej i codziennej uzupełniają ten bardzo zajmujący zeszyt. (Redakcja: Warszawa, Kredytowa 16 m. 25).

„Przegląd Powszechny“ przynosi w zeszycie wrześniowym artykuł ks. J. Urbana o P. W. K. w Poznaniu, następnie artykuły p. Bystrzyńskiego o obecnym wyglądzie państwa bolszewickiego i ks. St. Podoleńskiego o zwalczaniu chorób wenerycznych. Dalej p. Wawer kończy swą rozprawę o znaczeniu prawa entropji dla filozofji, a p. Falkowski — o pojmowaniu realizmu w badaniach literackich. P. Sołtykow zamieszcza swe wspomnienia o Sołowjowie, a p. Dusza Czara zapoznaje czytelników z rumuńską poezją ludową. W „Sprawach Kościoła“ ks. Urban omawia konkordaty we Włoszech, Rumunji i Prusach oraz częściową pacyfikację religijną w Meksyku. Resztę zeszytu wypełniają opisy niektórych pawilonów P. W. K., pióra ks. Podoleńskiego i dr. Gumowskiego oraz sprawozdanie z Międzynarod. Kongresu Bibljotek w Rzymie, napisane przez dr. Ciechanowską.

Sport.

Trening amerykańskiego lekkoatlety.

Tournée europejskie najwybitniejszych gwiazd lekkoatletycznych Ameryki, jak Tolana, Bovena, Sturdye'go, Lermonda oraz ich sukcesy odniesione na kontynencie, rzuciły nowy snop światła na metody treningu w Ameryce, które w wielu wypadkach odbiegają w znacznym stopniu od praktyk europejskich. W Ameryce kładzie się przedewszystkiem wielki nacisk na koncentrację i wzmożenie energji do zawodów. Charakterystycznem jest umiarkowane stosowanie masażu w okresie treningu. Przed samemi zawodami rezygnują Amerykanie z masażu, który, według ich zdania, zabiera im tylko siły. Tak samo negatywnie zapatrują się na sprawę kąpieli przed zawodami, gdyż odbiera organizmowi energję. Zażywają jej natomiast po zawodach, a to celem sfolgowania napięcia organizmu.

Co się tyczy samego treningu, to pierwsze pół godziny poświęcają lekkim ćwiczeniom, których zadaniem jest przysporzenie ciepła organizmowi. Potem dopiero następuje właściwy trening, składający się z wielu specjalnie do zawodów przystosowanych, ćwiczeń elastyczności, przyczem uważa się skrupulatnie na to, by ciało utrzymywać stale w cieple, a to celem uniknięcia zerwania ścięgien i t. p.

Uwagi godną jest sprawa odżywiania. W spisie potraw można znaleźć dobry beefsteack, podczas gdy ryby uważane są za niestosowne podczas zaprawy przed zawodami. Spożywanie alkoholu jest surowo zakazane, zaś picie wody sodowej odradzane. Polecają natomiast soki owocowe.

Jako nader ważny, uważają Amerykanie, sen, który przeciętnie trwa jedenaście do dwunastu godzin, a w dniu zawodów nawet i dłużej.

Powyższe sposoby treningu służą Amerykanom do zmagazynowania wszystkich rozporządzalnych zasobów energji na dzień zawodów, a dodatnie wyniki tej metody mogli Europejczycy podziwiać podczas startu amerykańskich lekkoatletów.

Bieg maratoński w Krakowie.

Jak już donosiliśmy, dzisiaj odbędzie się bieg maratoński na boisku Makkabi o godz. 9.30. Start i finał biegu rozegra się na boisku. Przybycie pierwszych zawodników oczekiwane jest o godz. 12.30. Zgłoszenia do biegu są ostatecznie następujące: „AZS.“ — Milcz, Wanat, Kawa, Twardo, Chrostowski; „Polonja“: Bubiński, Buczyński, Filc, Idrjon, Karczmarczyk, Lech („Mała Dąbrówka“), Szlaga („Legja“ — Kraków), Nowakowski i Książniakiewicz („Warta“ — Poznań) oraz Sitko („Rożdzień“ — Szopienice).

Rozgrywki ligowe.

„LEGJA“ — „CRACOVIA“.

Zapowiedź przybycia doskonałej drużyny warszawskiej Legji na mecz mistrzowski z Cracovią wywołała w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, tem większe, że w zawodach tych spotkają się dwie drużyny noszące miano „stylistów w piłce nożnej“, toteż przypuszczać należy, że w niedzielę 29 września o godz. 3.30 popołudniu zaroi się boisko Cracovji tłumami licznych zwolenników piłki nożnej. Poprzedzi spotkanie o mistrz. klasy C. Podgórze III — Cracovia III.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA.

Niedzielne zawody na boisku Garbarni, jakie rozegrane zostaną między K. S. Warszawianką a K. S. Garbarnią, wzbudziły wśród publiczności krakowskiej olbrzymie zainteresowanie. Rolę, jaką ambitna drużyna Garbarni odegrała w tegorocznych rozgrywkach, zajmując tak zaszczytne miejsce w tabeli ligowej, zapewne będzie usiłowała rolę tę w dalszym ciągu podtrzymać i zareprezentuje klasę godną piłkarstwa krakowskiego. Zawody powyższe ze względu na mecz Cracovia—Legja, rozegrane zostaną o godz. 10.30 przedpołudniem. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

Co słychać w Krakowie?

Echa zbrodniczego zamachu na pociąg.

Bandzie opryszków przewodził kryminalistą zbiegły z Wiśnicza.

Jak donosiliśmy, w nocy z 22 na 23 sierpnia b. r. między stacjami Biadoliny i Bogumołowice (pow. Bochnia) urządzono zamach na pociągi zdążające w stronę Krakowa i Lwowa **w postaci 3-ch barykad z progów kolejowych, które zamachowcy w rozmaitych miejscach** na tym odcinku poukładali. Co do celu zamachu snuto wówczas różne domysły, od rabunku począwszy, a na akcie sabotażu skończywszy.

Przeprowadzone przez urząd śledczy w Krakowie dochodzenia ustaliły, że barykad nie było trzy, lecz jedna, składająca się z 9-ciu progów kolejowych, które maszyna porwała i pchała przed sobą na przestrzeni około 3 km. Maszyna rozrzucała po drodze progi, także i na tor sąsiedni, gdzie znalazł je i usunął na czas przed zdążającym w stronę Krakowa kurjerem, przechodzący tamtędy pozasłużbowo torowy Józef Oćwieja z Bogumiłowic. Dalsze dochodzenia doprowadziły do **wyśledzenia i ujęcia przypuszczalnych sprawców zamachu w osobach kilku łobuzów wiejskich ze wsi Maszkienice,** leżącej w bezpośredniej bliskości toru kolejowego i stacji Biadoliny. **Bandzie przewodzili zbiegły 4 6. b. r. z Wiśnicza notoryczny złodziej i włamywacz Ludwik Dyląg i kolega jego po fachu Henryk Książek z Maszkienic,** którzy jak to dochodzenia wykazały — w przeddzień zamachu kręcili się wzdłuż toru między Biadolinami a Bogumiłowicami, obmyślając niewątpliwie szczegóły zbrodniczego planu.

Dyląg i Książek wraz z resztą spólników przebywają obecnie w aresztach sądu okr. w Krakowie, gdzie **będą ponadto odpowiadać za szereg kradzieży i włamań dokonanych w czasie od 4 czerwca do 28 sierpnia b. r.** W chwili ujęcia znaleziono przy Dylągu sznur prawdziwych pereł w ilości kilkudziesięciu sztuk i większą ilość tytoniu oraz wyrobów tytoniowych, które to rzeczy pochodzą niewątpliwie z kradzieży, do czego Dyląg przyznać się nie chce. Osoby, które posiadają informacje w sprawie kradzieży ewentualnie zguby pereł proszone są o udzielenie wiadomości urzędowi śledczemu w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24 II p.

—oo—

Przyjazd lekarzy jugosłowiańskich.

Dziś w niedzielę o godz. 5.30 rano przyjeżdża do Krakowa wycieczka lekarzy jugosłowiańskich w liczbie 16 osób, którzy brali udział w kongresie lekarskim w Wilnie. Dla przyjęcia gości zawiązał się w Krakowie specjalny Komitet z prof. Uniw. Jag. Dr. Majewskim **na czele**, b. prezesem Towarzystwa Lekarskiego. Goście zabawią w naszem mieście 2 dni.

5 powiatów wojew. krakowskiego.

może korzystać z prolongaty zasiłków dla bezrobotnych.

Ostatni „Monitor" zawiera zarządzenie Ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków — do 27 lutego 1930. Odnośnie do województwa krakowskiego zarządzenie prolongacyjne rozciąga się na powiaty: chrzanowski, oświęcimski, bialski, żywiecki i wadowicki.

Ruch ludności w lipcu b. r.

W ciągu lipca b. r. zawarto w Krakowie **małżeństw** 176 (227), w tem chrześcijańskich 142 (176). **Urodziło się** żywo dzieci 399 (374), **nieślubnych** 84 (77), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 24 (26). Wśród żywo urodzonych było chłopców 209 (215). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 281 (323), z czego miejscowych 100 (215). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 163 (185). **Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 37 i na choroby organiczne serca** 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 237 (w czerwcu 266).

—o—

Kraków, 29-go września 1929.
Niedziela 29: św. Michała Archanioła.
Poniedziałek 30: św. Hieronima.
Poniedziałek 30: Wschód słońca o g. 5.37, zachód o 17.23.

—o—

OSOBISTE. Komisarz ziemski w VI st. sł. w powiatowym urzędzie ziemskim w Krakowie p. Stanisław Sokalski, został przeniesiony do Zarządu centralnego Ministerstwa reform rolnych.

LISTA OBYWATELSKA NA SĄDY PRZYSIĘGŁYCH. Zestawiona w myśl ustawy pierwotna lista obywateli mających pełnić obowiązki sędziów przysięgłych zostaje wyłożona do wolnego przeglądu an przeciąg 8 dni do 2 października br. włącznie od 10 rano do 1-ej popoł. w Wydziale V. Magistratu. Każdemu obywatelowi wolno w powyższym terminie wnieść do Magistratu pisemnie albo protokolarnie zarzuty z powodu opuszczenia w liście osób, które według ustawy w wykazie umieścić należy, albo też z powodu wpisania do listy osób wedle ustawy niezdolnych lub wyłączonych albo też w ten sam sposób dowieść swego prawa uwolnienia.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 22 do 28 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 3, dyfterji 11, tyfusu brzusznego 6 i kokluszu 2.

POSIEDZENIE KOMISJI SANITARNEJ. Pod przewodnictwem radcy miejskiego Prof. Dra Juljana Nowaka, a w obecności wiceprezydenta Dra Schneidera obradowała dnia 27 bm. Komisja sanitarna Rady miejskiej. Przedmiotem obrad i ożywionej dyskusji było sprawozdanie naczelnego lekarza miejskiego Dr. Owsińskiego o stanie sanitarnym miasta.

NAPAD RABUNKOWY. Dnia 26 bm. powracała z Chrzanowa do Bolęcina Salomea Misiurak. W lasach obok Babiej Góry zastąpił jej drogę jakiś osobnik, który zażądał pieniędzy. Następnie przeszukał jej koszyk, w którym jednak nic nie znalazł i puścił ją wolno.

ZAMORDOWANO na gościńcu w Sieradzy, pow. Dąbrowa, naczelnika gminy Józefa Lebicę. Cios zadano mu tępem narzędziem w tył głowy. Tłem zbrodni jest prawdopodobnie zemsta.

ŚMIERTELNE PCHNIĘCIE NOŻEM. Tadeusz Głowa (l. 19) i Władysław Węgrzyn (l. 22) zabili w Nienaszowie pow. Jasło 19-letniego Jana Jaracza, zadając mu pchnięcie nożem w prawy bok. Zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych. Głowę aresztowano. Węgrzyn zbiegł.

PRZEJECHANA NA ŚMIERĆ PRZEZ POCIĄG. Pociąg osobowy Nr. 715 najechał pomiędzy stacjami Rzochów—Mielec na Teklę Saramównę (l. 64) i zabił ją na miejscu. Jak stwierdzono Saramówna była głuchoniema i usiłowała przejść przez tor przed nadjeżdżającym pociągiem, czego jednak uczynić nie zdołała, gdyż została pochwycona przez parowóz, który zmiażdżył ją odcinając równocześnie dłonie i łamiąc obydwie nogi. — Władysław Weiss, bagażowy na stacji kol. w Zakopanem dostał się wskutek własnej nieostrożności pod parowóz pociągu osobowego i doznał okaleczenia na całem ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala klimatycznego. Według orzeczenia lekarza, stan jego nie jest groźny.

DOROŻKARZ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na gościńcu w Czyżynach pow. Kraków najechał kierowca auta Nr. Kr. 6159 firmy Haberbusch z Krakowa — Władysław Kowal na dorożkę konną Jakóba Kulki z Czyżyn. Kulka doznał ciężkich poranień tak, że przewieziono go do szpitala w Krakowie. Szofera zatrzymano do ukończenia dochodzeń.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA. W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy dostali się do zamkniętego kościoła parafjalnego w Ciężkowicach pow. Grybów. Włamywacze oderwali zapomocą dłuta wieko od skarbonki i skradli około 40 zł. Poszukiwania za sprawcami w toku.

Wybuchł pożar w zabudowaniach Stefana Wojtowicza w Leszczynach, pow. Gorlice. Ogień zniszczył całkowicie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze ze zbożem. Ogólna szkoda wynosi około 25.000 zł. Zabudowania były ubezpieczone w P. Z. U. W. w Krakowie. Zachodzi silne podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIADOMOŚCI POCZTOWE. Z dniem 1 października br. wyłącza się gminę Krasne — Lasocice z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej w Żerosławicach i włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej w Jodłowniku.

RADJO W URZĘDACH. Na mocy zarządzeń władzy centralnej, urzędy państwowe zaopatrują się w radjo-aparaty. Urzędnicy odbierają na prowincji nadawano przez radjo komunikaty.

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ W ŻÓŁKWI.

Na drzwiach kościoła OO. Dominikanów w Krakowie, wywieszono obwieszczenie, że w dniu 6 października br. w kościele OO. Dominikanów w Żółkwi odbędzie się koronacja cudowneko obrazu Matki Boskiej. Cudami wsławiony wizerunek stanowił kiedyś własność króla Jana Kazimierza, jako jego obraz obozowy. Dzięki temu przebył on z nieszczęśliwym monarchą, a wielkim czcicielem Królowej Niebios okres najazdu szwedzkiego, będąc dla Jana Kazimierza źródłem mocy i wytrwałości w najcięższych chwilach. Z biegiem czasu przeszedł w posiadanie OO. Dominikanów.

DZIŚ ODPUST NA SKAŁCE. Dnia 29 bm. jako w dzień św. Michała przypada odpust na Skałce. Msze św. odprawiane będą co godzina, począwszy od 6-ej. Suma o 10-tej, a nieszpory o 5-tej z kazaniami i wystawieniem Najśw. Sakramentu.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Samuel Zborowski" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego). Ceny zniżone.
Niedziela wieczór: „Azais" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).
Poniedziałek: „Azais" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).
Wtorek: „Azais" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).
Środa: „Azais" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

„GONG".

Niedziela: „To się wszystko zmieni".
Poniedziałek: „To się wszystko zmieni".
Wtorek: „To się wszystko zmieni".
Środa: „To się wszystko zmieni".
Czwartek: „To się wszystko zmieni".
Piątek: „To się wszystko zmieni".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Dzikuska" (w roli głów. Marja Malicka i Zbyszko Sawan).
UCIECHA: „Panna Elza".
SZTUKA: „Miłość Kozaka".
NOWOŚCI: „Dzikuska" (w roli głów. Marja Malicka i Zbyszko Sawan).
WARSZAWA: „Śmiertelna krzywda".
CORSO: „Zahia, córka szeika".
WANDA: Zamknięte z powodu remontu.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu, po cenach zniżonych, po raz ostatni z udziałem K. Junoszy Stępowskiego w roli Batorego, efektowny dramat Goetla „Samuel Zborowski". Wieczorem komedja Verneuil'a „Azais", która ze względu na nadzwyczajny sukces grana będzie aż do ostatniego obecnego występu p. Junoszy, t. j. do czwartku włącznie. — W piątek otwarcie przedstawień szkolnych, a zarazem cyklu Fredry, który przewijać się będzie przez cały sezon. W sobotę premjera wesołej i pogodnej komedji Władysława Fodora „Mysz kościelna". W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. J. Zaklicka, powracająca na scenę krakowską. Inne wdzięczne zadania aktorskie w sztuce odtworzą pp.: Kostecka, Dąbrowski, Kułakowski, Leliwa, Szymański, Senowski.

—o—

Teatr rewjowy „Gong".

„To się wszystko zmieni".

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby tytuł ostatniej rewizji zapowiadał poprawę następnych programów. Bo trzeba przyznać, że środowa premjera nudziła „jałowością", a kilka zaledwie udatnych scen nie mogło uratować rozpaczliwej sytuacji. Nowo pozyskana siła p. Różyńska jest lepszą tancerką aniżeli aktorką i publiczność niewątpliwie chętniej widziałaby jej produkcje choreograficzne aniżeli słuchała piosenek wyrecytowanych, a nie zaśpiewanych. Jak zawsze tak i tym razem był p. Laskowski w świetnym sketschu „planetarnym" Pietraszka, dużo humoru wprowadził obrazek „cyrkowy", wdzięczną próbkę niezawodnej przyjaźni psa zaprezentował nam p. Bielicz z przemiłym a umiejętnie wytresowanym dobermanem. O scenach słabych, nudnych nie piszę, w nadziei że „to się wszystko zmieni".

„Polski Biały Krzyż".

W szeregu instytucyj działających na polu humanitarnem i oświatowem, „Polski Biały Krzyż" stoi na poczesnem miejscu. Znany jest powszechnie ze swej działalności dla żołnierza i repatrjantów. Zorganizowany w roku 1919, „Polski Biały Krzyż" otoczył opieką zdrowych, walczących żołnierzy, różniąc się tem od Czerwonego Krzyża, który opiekował się żołnierzem rannym i chorym.

„Polski Biały Krzyż" **organizował żołnierskie gospody, bufety tak na froncie jak i w etapach i stacjach kolejowych, posyłał żołnierzom upominki, „Gwiazdki", „Święcone" i t. p.** W r. 1920 rozwinął propagandę za armją ochotniczą, po szpitalach urządzał koncerty, po garnizonach odczyty i **kursy dla analfabetów.** Gdy po wojnie płynęła do Ojczyzny fala repatrjantów odartych i wynędzniałych, „Polski Biały Krzyż" zorganizował dla nich w Baranowiczach Równem, Dęblinie, stacje i schroniska, w których wydawano dziennie 6.000 obiadów. Podobne schroniska powstały w **Warszawie, Łodzi, Krakowie.**

Równocześnie rozwinął szeroką **działalność oświatową wśród wojska, organizując ogromną ilość kursów dla analfabetów, kursów dokształcających dla podoficerów specjalnych, n. p. przygotowujących do matury gimn. i t. p. — Zorganizował i wysłał setki bibljotek do różnych garnizonów, około 500 bibljotek dla Korpusu Ochrony Pogranicza.** Obecnie gdy sprawa oświaty w wojsku jest uregulowana, zwłaszcza szkoły dla analfabetów są przewidziane i należycie prowadzone, „Polski Biały Krzyż" objął akcję kulturalną i dokształcającą. Celem jego jest pielęgnować, podtrzymywać i rozwijać ducha państwowości polskiej, podnosić poziom kulturalny żołnierza i budzić cnoty obywatelskie.

Przygotowany Tydzień Polskiego **Białego Krzyża** niewątpliwie spotka się **z gorącem** poparciem społeczeństwa.

Życie gospodarczo-społeczne.

Nowoczesne wędrówki narodów.

(KAP.) Ks. dr. Arnou T. J. z Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, zestawił szereg ciekawych danych o nowoczesnej wędrówce narodów: Według statystyk (1900—1924) o wychodźtwie w obrębie Europy, **2,607.631 osób opuściło swoje kraje, a 1,482 517 powróciło do swoich państw. W tym samym okresie czasu 3,805.810 osób porzuciło swoje ojczyzny, celem osiedlenia się w krajach zamorskich.** Cudzoziemców, którzy opuścili kraje, zamieszkiwane dotychczas, celem udania się do krajów zamorskich, było w tym samym czasie 1,695.943; większość emigrantów cudzoziemskich powraca do kraju, z którego pochodzi; w związku z tem ogólna liczba ludzi, którzy na stałe wyemigrowali za morze w ciągu tych czterech lat, wynosi, okrągło biorąc, 1,200.000. Emigracji w obrębie kontynentu europejskiego nie należy uważać za chwilową zmianę miejsca pobytu, ponieważ Francja np. w okresie od 1920—1924 roku wcieliła około 822.000 emigrantów, nie licząc wypadków naturalizacji.

Czy po wojnie rozmiary emigracji zwiększyły się, czy też zmniejszyły? Trudno na to odpowiedzieć, ponieważ statystyk dzisiejszych nie można porównać ze statystykami z okresu przedwojennego, które nie uwzględniają wychodźtwa w obrębie naszego kontynentu. Mimo to można stwierdzić, że obecnie emigracja za morze jest mniejsza; znane są ograniczenia imimgracji, które wprowadziły u siebie Stany Zjednoczone, natomiast wędrówki w obrębie Europy zwiększyły się i zrekompensowały do pewnego stopnia tamto ograniczenie.

Z zestawienia liczb emigracyjnych zdaje się wynikać, że wychodźtwo europejskie ma charakter bardziej masowy niż amerykańskie i azjatyckie. W stosunku do ogółu mieszkańców szereg krajów o wielkiej emigracji układa się w ten sposób: Portugalja, Irlandja, W. Brytanja, Włochy, Hiszpanja; do rzędu zamorskich krajów immigracyjnych należą: Argentyna, Stany Zjednoczone, angielskie posiadłości w Ameryce Północnej, Brazylja i Australja. Grupy emigratów zamorskich składają się w 61 do 66% z mężczyzn, w 39 do 34% kobiet i w 8, a jeżeli chodzi o Australję, to nawet do 30% z dzieci poniżej lat 15, w 15 do 20% z chłopców, w 16 do 25% z robotników przemysłowych, w 16 do 25% ze służby i rzemieślników, oraz w 14 do 18% z urzędników.

—o—

O dalekomorską flotę rybacką.

Ministerstwo przem. i handlu przekonało się, że połowy u brzegów Bałtyku, dają zbyt małe wyniki. Zamiast więc kredytów na kupno drobnych statków ryback. ma skierować wysiłki celem stworzenia flotyli rybackiej dalekomorskiej. Plan ten jest zrealizowany przez morski instytut rybacki.

Narazie zakupiono kuter długości 15 metrów, wykonany w Danji. Kuter ten p. n. „Starnia“, został już wprowadzony do Gdyni i podjął dalszą podróż na Bałtyku. Statek obsługiwany jest przez załogę polską i duńskiego inspektora, który udzielać będzie odpowiednich wskazówek. Istnieje zamiar, aby po roku, gdy rybacy polscy dostatecznie przywykną do połowów na dalekim morzu, „Starnia“ przeszła na własność rybaków i została przez nich wykupiona od rządu. Niezależnie od tego w najbliższym czasie nadejdzie do Gdyni drugi kuter długości 17 m., którego zadaniem specjalnem będzie szukanie dalszych terenów, odpowiadających wymogom rybołóstwa na wodach Bałtyku. Na kutrze tym będzie prowadzona praca naukowa i laboratoryjna. Badania takie podjęli ostatnio Niemcy i Duńczycy. Jeszcze w ciągu tej zimy nabyty będzie trzeci kuter.

—o—

Regulamin dla komisyj egzaminacyjnych dla czeladników.

Minister Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił regulamin dla komisyj egzaminacyjnych na czeladników, tworzonych przy szkołach rzemieślniczo-przemysłowych, państwowych lub przez Państwo uznanych.

Wedle tego regulaminu do egzaminu czeladnika może przystąpić taki kandydat, który ukończył w szkole pełny kurs nauki przemysłu, zaliczonego art. 142 nowego prawa przemysłowego do liczby rzemiosł i otrzymał świadectwo ukończenia szkoły.

Kandydat poddać się musi **egzaminowi złożonemu z 2 części, pierwszej praktycznej, drugiej teoretycznej.** W skład części praktycznej wchodzi wykonanie sztuki czeladniczej, ewent. także wykonanie pracy próbnej. Wykonanie sztuki czeladniczej nie powinno zająć więcej czasu, jak trzy dni robocze, zaś pracy próbnej trzy godziny robocze, przyczem kandydat powinien wykazać opanowanie zawodu w takim stopniu, jaki jest niezbędnym do samodzielnego wykonywania prac w danem rzemiośle...

W razie pomyślnego wyniku wykonania sztuki czeladniczej kandydat zostaje dopuszczony do składania drugiej części ezaminu, to jest **do teoretycznej części. Egzamin teoretyczny nie powinien trwać dłużej, jak 2 godziny.**

Przedmiotem części teoretycznej jest omówienie wykonanej przez kandydata sztuki czeladniczej, a dalej stwierdzenie, czy kandydat posiada, poza biegłością i wprawą w zwykłej pracy odnośnego rzemiosła, także potrzebne wiadomości co do **wartości, nabywania przechowywania, przerachowywania i stosowania materjałów przerabianych w rzemiośle oraz co do sposobu poznawania ich jakości, wkońcu, czy posiada odpowiednią znajomość przepisów prawa przemysłowego i ubezpieczeń społecznych.**

—o0o—

Koncesje autobusowe.

Min. robót publicznych rozesłało po uzgodnieniu projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych, przewidujący uzależnienie prowadzenia takich przedsiębiorstw od uzyskania koncesji. Koncesje mają być udzielane przez min. rob. publ., o ile ruch przedsiębiorstwa obejmie conajmniej 3 województwa, lub kiedy siedziba przedsiębiorstwa znajduje się poza obszarem województwa, na którem prowadzony jest ruch. Inne przedsiębiorstwa mogą być prowadzone ne zasadzie koncesji wojewódzkich. Projekt przewiduje, że instytucje państwowe mogą prowadzić przedsiębiorstwo autobusowe bez koncesji. Koncesji udziela się na 10 lat. Jednak wyjątkowo może być udzielana na lat 20, jeśli koncesjonarjusz przyjmie na siebie obowiązek pokrywania lub sfinansowania budowy i utrzymania drogi. Wtedy może być również w koncesji zastrzeżenie o wyłączności.

Następne artykuły przewidują obowiązki koncesjonarjusza, wymieniają, że musi się on stosować do wszelkich ustaw, przepisów porządkowych, ponosić odpowiedzialność za wypadki, zapewnić zwrot wynagrodzenia szkód i t. d. Koncesja może być odebrana w razie niestosowania się do przepisów, w razie nieuruchomienia przedsiębiorstwa w ciągu 3 miesięcy od daty otrzymania koncesji, trzykrotnego ukarania i t. p. Koncesja traci ważność w razie śmierci przedsiębiorcy.

Ci, którzy w chwili wejścia w życie ustawy prowadzą przedsiębiorstwa autobusowe, winni starać się o udzielenie im koncesji w ciągu 2 lat od wejścia w życie ustawy.

—o—

5 milj. pracowników ubezpieczonych w Kasach Chorych.

Zgodnie z danemi ministerstwa pracy i opieki społecznej **istnieje na terenie całej Polski 243 Kas Chorych**, w których ilość osób, uprawnionych do korzystania z nich, wynosi **5,145.966.**

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to największa ilość Kas Chorych znajduje się w województwach centralnych (85 Kas i 2,190.000 ubezpieczonych), następnie idą woj. zachodnie (55 Kas i 1,413.307 ubezpieczonych), **woj. południowe (69 Kas i 1,158.679 ubezpieczonych),** woj. wschodnie (32 Kasy i 266.793 ubezpieczonych), wreszcie Śląsk Cieszyński (2 Kasy i 117.087 ubezpieczonych). Z ogólnej ilości ubezpieczonych 2,472.191 osób (1,706.004 mężczyzn i 766.187 kobiet) przypada na obowiązkowo ubezpieczonych 2.093 na dobrowolnie ubezpieczonych, wreszcie 2.671.682 osób — na członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WŁOSKICH NA P. W. K.

Dnia 28 bm. powraca do kraju z zagranicy naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Leon Chrzanowski, prowadząc ze sobą wycieczkę dziennikarzy włoskich na zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Wycieczka uda się wprost z zagranicy do Poznania, a dopiero potem odwiedzi stolicę.

PRZECIĄŻENIE RUCHU KOLEJOWEGO.

Jak dalece przeciążone są ruchem linje kolejowe w Polsce, świadczą nalepiej ostatnie dwa wypadki kolejowe pod Kutnem i pod Ostrowem w dyrekcji poznańskiej, które pociągnęły za sobą wstrzymanie ruchu pociągów na tych linjach na przeciąg kilkunastu godzin. Skutkiem tego zatrzymania i ograniczenia chwilowego ruchu nagromadziło się w obrębie dyrekcji gdańskiej przeszło 1000 próżnych węglarek, które z portów kierowane były do kopalń. Władze kolejowe przeciskają różnemi sposobami ten zator, korzystając z każdego chwilowego zwolnienia torów, by zapewnić jaki taki dopływ węglarek do kopalń.

Zapotrzebowanie kopalń wynosi 8.000 węglarek dziennie. Nasze linje kolejowe są wykorzystane w 96 procentach swej zdolności, podczas gdy zdolność maksymalna wynosi 90 procent wykorzystania. Biorąc to pod uwagę, można zrozumieć, jak groźne w skutkach może być każde, nawet drobniejsze zatamowanie ruchu.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.10, 124.41, 123.76; Holandja 357.94, 358.84, 357.04; Londyn 43.27¾, 43.38½, 43.17; Paryż 34.95, 34.94, 35.63, 34.85; Praga 26.40, 26.46, 26.34; Szwajcarja 171.97, 172.40, 171.54; Sztokholm 239.05, 239.65, 238.45; Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09; Włochy 46.67, 46.79, 46.55; Marka niemiecka w obrotach prywatnych 212.49.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 170 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Firley 51 — Cegielski 38,50 — Lilpop 28 — Starachowice 25.50.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 118, 118¾ — 5% dolarowa 62, 61¾, 62 — 5% konwersyjna 49% — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.32½, Londyn 25.16¾, Nowy Jork 5.18.60, Belgja 72.17½, Włochy 27.14½, Hiszpanja 76.75, Holandja 208.15, Berlin 123.58, Wiedeń 72.90, Sztokholm 139.00, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.36, **Warszawa 58.15,** Budapeszt 90.45, Białogród 9.12½, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217.50.

Radio.

Poniedziałek 30 września.

Kraków (312.8). G. 15.40 Transmisja z Warszawy; 17.25 „Wrażenia ze zjazdu harcerzy w Anglji“ — p. St. Leszczyński; 17.50 Transmisja z P. Wystawy Kraj.; 18 Transmisja z Poznania uroczystego zamknięcia Powsz. Wystawy Kraj.; 19.35 Rozmaitości; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t.: „Sienkiewicz na Bliskim Wschodzie“ — dr. B. Katz, lektor Un. Jag.: 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina, Pragi, Zagrzebia i Budapesztu; 22 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Wiadomości z Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu; 13 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Przegląd komunikatów; 16.30 Aktualja L. S. G. — p. Wacław Bielecki; 16.40 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 „Synteza dziejów Polski przed wojną, podczas wojny i po wojnie“ — dyr. Siemieński; 17.40 Rozmaitości; 18 Transmisja uroczystości zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu; 19.30 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Lekcja języka francuskiego — lektor Roquigny: 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, oraz Ewa Bandrowska-Turska, art. opery Warszawskiej (sopran) i prof. Zofja Rabcewiczowa (fort.);

Katowice (468.7). G. 16 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16.20 Koncert płyt gramofonowych; 17.25 Karol Miłobędzki. Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“; 17.50 Ostatnie nowiny z Powsz. Wystawy Kraj.; 18 Uroczystości zamknięcia Powsz. Wystawy Kraj.: 19.30 Dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujacych“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Komunikaty Strażactwa Śląskiego; 20.10 Rozmaitości; 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy; 22 Komunikaty z Warszawy; 22.45 Odczyt: „Generał Jan Dąbrowski“ — p. Konopka.

Wysiedlanie obcokrajowców.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). Zgodnie z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej o ruchu cudzoziemców w Polsce, rozpoczęto wysiedlać obywateli państw obcych, którzy nie uzyskali prawa na dalszy pobyt w Polsce. W Wilnie ma być wysiedlonych 50 osób.

Wygrane na loterji klasowej.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym podczas ciągnienia piątej klasy Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane: 50.000 zł. na Nr. 183.148, 10.000 zł. na Nr. 46.185, 66.064, 74.948, 95.975, 169.399, 5.000 zł. na Nr. 18.651, 76.280, 161.776, 176.551. Po 3.000 zł. wygrały numery: 83.386, 125.246, 136.729, 152.432, 152.450, 154.731, 157.331.

Jednolity typ mąki żytniej.

Jak się dowiadujemy, M. S. Wewnętrz. przystępuje do sporządzenia jednolitego typu mąki żytniej przez przemiał różnych gatunków nowego żyta w jednym z młynów poznańskich.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU OBRADY KLUBÓW.

Warszawa. (AW) Z początkiem przyszłego miesiąca odbędą się narady wszystkich klubów poselskich, poświęcone zagadnieniom aktualnej polityki wewnętrznej. Niektóre kluby przeprowadzą wybór prezydjum.

Rokowania francusko-niem. o Zagł. Saary

Warszawa, 28. 9. (Telef. wł.) Najbardziej charakterystycznym rysem niektórych konferencyj międzynarodowych, odbytych od czasu pokoju, był zupełny brak przygotowania do nich. Delegaci rządów, a nawet ministrowie zasiadali często przy stole bez troski o zgóry ułożony plan pracy, któryby pozwolił uniknąć niespodzianek. Przypomniała to zwłaszcza ostatnia konferencja w Hadze. Jakkolwiek nie wszyscy wyszli z niej z próżnemi rękami, nie omieszkano jednak stwierdzić, że delegaci zostawili za sobą sporo nieładu. Zdaje się, że rokowania francusko-niemieckie w sprawie zagłębia Saary wykażą pod tym względem znaczną odmianę. Francuzi i Niemcy przygotowują się skrupulatnie do rozegrania tej trudnej partji.

Międzyparlamentarna komisja rozpoczęła rozpatrywanie kwestyj, które nasunęły się w związku z dążeniem Niemiec do jak najszybszego odzyskania zagłębia Saary. Niemcy odmówili zgody na umiędzynarodowienie kopalń tego zagłębia, albo przyznanie ich prywatnemu konsorcjum i żądają zwrotu kopalń Bawarji i Prusom. Francja będzie, zdaje się, dążyć do uczynienia z terytorjum Saary terenu próbnego współpracy gospodarczej francusko-niemieckiej.

Wykrycie kolosalnej organizacji złodziejskiej w Berlinie.

Berlin. (AW.) Donoszą z Düsseldorfu, że na procesie drobnego złodzieja sklepowego Spratka wyszło na jaw istnienie kolosalnej organizacji złodziejskiej. Spratek zeznał, że był on wywiadowcą berlińskiej organizacji złodziejskiej, w skład której wchodziło 60 członków. W związku z tą bandą pozostawała inna organizacja złodziejska licząca 200 członków. Bandy te zbierały się w piwnicy w pobliżu dworca Stettinerbahnhof. Przeprowadzono szereg aresztowań wśród członków obydwu band.

Pacyfikacja nastrojów w Austrji

Nowy rząd tłumi gniazda rozruchów.

Wiedeń 28. 9. (PAT). Prasa wiedeńska stwierdza zgodnie, że zmiana rządu w Austrji przyczyniła się znacznie do uspokojenia ludności. Dowodem tego jest m. in. fakt, że od wczoraj publiczność przestała wycofywać swe oszczędności z banków i kas oszczędności. Zmalały też znacznie obawy co do dnia jutrzejszego, w którymto dniu zapowiedziała Heimwehra pochody w 4-ch miejscowościach w okolicy Wiednia. Socjal-demokraci zapowiedzieli w tychże miejscowościach kontrdemonstracje, które jednak odbędą się nie w niedzielę, lecz dzisiaj w sobotę. Władze poczyniły na te dwa dni rozległe przygotowania.

Komunikat policyjny donosi, że dnia 26-go września odbyła się w 17-tej dzielnicy Wiednia konferencja rewolucyjno-komunistyczna, na której uchwalono uzbroić robotników i gwałtownie przeszkodzić odbyciu się obchodów, zgłoszonych przez Heimwehrę w dniu 24 września. Celem przeprowadzenia tego planu, wybrano komitet ściślejszy. Dyrekcja policji przyaresztowała szereg członków tego komitetu, m. in. znanego przywódcę komunistów Alfreda Zieglera. Aresztowani po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych będą odstawieni do aresztów sądu krajowego.

ECHA MOWY KANCLERZA.

Wiedeń, (AW). Wczorajsza mowa programowa kanclerza Schobera wywołała bardzo obszerną dyskusję w całej prasie i świecie politycznem. Wszystkie pisma za wyjątkiem socjalistycznych i komunistycznych wyrażają się z wielkiem uznaniem o oświadczeniach kanclerza. Tylko „Arbeiter Zeitung“ atakowała bardzo kanclerza, zarzucając mu, że główna treść jego mowy była wielbieniem Heimwehry, pod której rozkazy chce się najwidoczniej oddać.

Wiedeń, (AW). Profesor Eiselsberg, któremu kanclerz Schober zaofiarował tekę ministra oświaty, oświadczył po powrocie do Wiednia, że przyjęcie tej teki przez niego, odciągnęłoby go od jego prac naukowych. Kanclerz Schober zaofiaruje tę tekę profesorowi prawa Sperlowi.

REGLAMENTACJA HANDLU ZBOŻOWEGO.

Wiedeń 28. 9. (PAT). Rada Narodowa przyjęła wczoraj projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia systemu certyfikatów przywozowych dla zboża i mąki.

Partja Pracy wystawiła weksel, którego nie może spłacić.

BALDWIN O RZĄDACH SOCJALISTYCZNYCH W ANGLJI.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). Jak z Londynu donoszą, były premjer konserwatysta Baldwin wygłosił po powrocie z wypoczynku na zebraniu zarządu stronnictwa konserwatystów referat o sytuacji politycznej.

Rząd socjalistyczny, mówił b. premjer, chwali się pewnemi sukcesami w polityce zagranicznej, które w znacznej części zawdzięcza temu, że kontynuował politykę konserwatystów. Przed rządem Labour Party stoi zadanie, które dopiero okaże jego prawdziwą wartość. Partja socjalistyczna zawdzięcza swoje sukcesy podczas wyborów śmiałym obietnicom, które wytworzyły wśród wyborców przekonanie, że socjaliści zdołają polepszyć dobrobyt mas, podnieść ich stopę życiową i zmniejszyć bezrobocie. Dotychczasowe zapowiedzi nie są pomyślne. Rząd socjalistyczny nie może do tej pory przedstawić takiego planu zwalczania bezrobocia, któregoby nie rozpatrywał rząd konserwatywny. Partja socjalistyczna zanadto pochopnie dała obietnicę wprowadzenia 7-mio godzinnego dnia pracy w kopalniach, nie przemyślawszy konsekwencyj wypływających z tego. Gdyby istotnie 7-godzinny dzień pracy w kopalniach został zrealizowany, mielibyśmy w Anglji, mówił Baldwin, kryzys któryby nietylko zaostrzył położenie ale nawet unieruchomił wiele kopalń.

Rząd socjalistyczny stoi przed alternatywą albo złamać obietnice, dane wyborcom, albo wtrącić przemysł angielski w przepaść.

KRYZYS ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU STALOWEGO.

Warszawa, 28. 9. (Telef. wł.) Kryzys w angielskim przemyśle powiększa się stale. Jak donoszą z Londynu ostatnio, Ebbis Wale Iron and Coal Company, jedno z największych przedsiębiorstw w ciężkim przemyśle południowej Walji, postanowiło wstrzymać prace w zakładach żelaza i stali z powodu ogromnej konkurencji ze strony ciężkiego przemysłu na kontynencie Europy. Powyższe towarzystwo produkowało rocznie 5 miljonów tonn żelaza i stali, prócz tego dostarczało około 4 miljonów tonn węgla i 400.000 tonn koksu. Towarzystwo operuje kapitałem 9 miljonów funtów szterlingów i zatrudnia 15.000 robotników. — Przez wstrzymanie produkcji żelaza i stali liczbę bezrobotnych w Anglji powiększy około 4.000 ludzi.

Bernard Shaw o Polsce.

Liberalizm angielski stracił sympatję dla Polski z chwilą, gdy stała się państwem niepodległem.

Londyn. 28 9. (PAT.) Dzięki uprzejmym staraniom polskiego tłumacza dzieła Bernarda Shaw p. Sobieniowskiego, korespondent PAT-cznej odbył z pisarzem angielskim w obecności p. Sobieniowskiego następującą rozmowę w mieszkaniu Bernarda Shaw'a w zacisznym Whitehallcourt.

Bernard Shaw przyjął korespondenta niezwykle serdecznie podkreślając, że cieszy się, że ma sposobność wypowiedzenia dla polskiej opinji publicznej pewnych swoich uwag o Polsce. Na zaznaczenie korespondenta, że w Polsce wzmaga się tendencja do nawiązania bardziej bezpośrednich stosunków ze społeczeństwem angielskiem, Shaw ze specjalnem ożywieniem oświadczył:

„Nasze wzajemne zrozumienie się uważam za rzecz bardzo ważną. Lecz biorąc w Polsce pod uwagę, że psychologja społeczeństwa angielskiego jest specjalna. Polacy winni sobie uświadomić, że liberalizm angielski, który na pozór prawie zniknął z powierzchni życia politycznego Anglji, jest jeszcze ciągle jednak żywotną siłą umysłowości angielskiej, jeżeli chodzi o jej kontakt z Europą. Jedną z głównych cech tego liberalizmu było i jest branie w obronę narodów uciemiężonych i okazywanie sympatji prześladowanym. Do czasu wojny sympatje te szły głównie w kierunku Irlandji i Polski.

Sympatje angielskie dla Polski mają świetną tradycję. Zna pan niewątpliwie wielkiego poetę angielskiego Campbella, który opiewał walki Polski o niepodległość narodową. Tych wierszy dzisiaj jeszcze dzieci angielskie uczą się w szkole. Z chwilą jednak, gdy Irlandja stała się wolnem państwem, przestała ona wogóle istnieć dla liberalizmu angielskiego. Podobnie gdy Polska odzyskała niepodległość i stała się samodzielnem państwem, liberalizm angielski natychmiast jej poniechał i obecnie skwapliwie poszukuje gdziekolwiek indziej np. na Balkanach, uciemiężonych i prześladowanych, którymby mógł okazać swoją sympatję. W stosunku do Polski ze strony tego liberalizmu zapanowała nietylko obojętność, lecz również pewna podejrzliwość wobec bardzo ścisłego sojuszu polsko-francuskiego. Mojem zdaniem, Polska powinna uświadomić społeczeństwo angielskie, że nie jest ona narzędziem w ręku Francji. Wychodząc z polskiego punktu widzenia, powiedziałbym Anglikom: „Powinniście zrozumieć, że realny interes Polski nakazuje nam szukać prawdziwego sprzymierzeńca, i że takiego sprzymierzeńca w obecnych warunkach znajduje Polska we Francji.

Przychodzi mi na myśl wymowny przykład z historji angielskiej, w jej stosunkach do Francji. Niektóry historycy podając dzieje Karola II. przedstawiają go tendencyjnie, jako będącego na żołdzie Ludwika XIV. tymczasem król Karol brał od Ludwika pieniądze poprostu dlatego, że parlament angielski odmówił mu podatków na budowę floty, którą Karol uważał za nieodzowną. Chodziło mu więc o realny interes państwa.

Polska powinna wytłumaczyć społeczeństwu angielskiemu, że jej stosunek uczuciowy do Francji nie jest stosunkiem specjalnie uprzywilejowanym, lecz takim, jakiego wymaga polska racja stanu. Z chwilą gdy Anglicy zrozumieją, że podłożem przymierza polsko-francuskiego jest istotny obopólny interes, i gdy stosunki Anglji z Polską przyprowadzone zostaną na tę samą płaszczyznę wzajemnych interesów, z tą chwilą obecne nastrojenie liberalizmu angielskiego ulegnie niewątpliwie zmianie“.

Na uwagę korespondenta, że ze strony Polski czynione są obecnie usilne starania dla wzajemnego zbliżenia umysłowego i że jednym z objawów tego prądu jest entuzjastyczne przyjęcie w Polsce sztuki Shawa „Wielki Kram“, Shaw śmiejąc się serdecznie odrzekł: „Zdaję sobie sprawę z tego, że trudno oczekiwać, aby moje własne społeczeństwo przyjęło tę sztukę równie entuzjastycznie, gdyż dotyka ona zbyt bezpośrednio życia angielskiego. Ja jednak uważam, że Wielki Kram odzwierciedla sytuacje charakterystyczne nietylko dla samej Anglji. Po premjerze „Wielkiego Kramu“ Ramsay Mac Donald przyznał mi, że wielkorządca dominjów angielskich znajduje się często w podobnej sytuacji, ale i pozatem wszędzie dzisiaj powstaje zagadnienie Wielkiego Kramu. Również u was w Polsce zagadnienie to jest aktualne, może nawet bardziej, niż gdzie indziej.

Konferencja p. Switalskiego z przedstawicielami rolnictwa.

Szereg konkretnych zarządzeń dla ochrony poziomu cen zboża krajowego zakończył rząd zwołaniem konferencji przedstawicieli sfer rolniczych w celu — jak zaznaczył w zagajeniu obrad premjer Switalski — wysłuchania ich opinji w sprawie organizacji zbytu produkcji rolnej. P. Świtalski nie wystąpił z żadnym projektem, ograniczając się jedynie do wyrażenia swych poglądów na potrzebę utrzymania równowagi między cenami rolnemi i przemysłowemi, która obecnie została zachwiana. „Trudność naszej polityki zbożowej polega na tem, że produkcja zbóż w Polsce waha się na granicy samowystarczalności. Poza tem Polska jest krajem niskich płac, wskutek czego ceny żywności grają u nas o wiele większą rolę, aniżeli gdzieindziej“. Wywody swe zakończył p. Switalski wezwaniem, by przedstawiciele organizacyj rolniczych starali się rozwiązać praktycznie zagadnienie sprawnego i dobrze zorganizowanego handlu ziemiopłodami.

Po przemówieniu premjera zabierali głos min. Niezabytowski, Kwiatkowski i Matuszewski, oraz poszczególni przedstawiciele sfer rolniczych. Szczegółowe projekty mają być przedstawione rządowi.

ZWIĄZEK ZAWODOWY METALOWCÓW WARSZAWSKICH ROZWIĄZANY.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). Komisarz rządu zawiesił w sobotę działalność związku zawodowego robotników przemysłu metalowego za przekroczenia statutowe.

KONFERENCJA NIEMIECKICH DZIENNIKARZY Z PRZEDSTAWICIELAMI POLSKIEGO ŚWIATA POLITYCZNEGO.

Warszawa 28. 9. (Telef. wł.). Dziennikarze i ekonomiści berlińscy, bawiący w Warszawie, odbyli w sobotę szereg rozmów z przedstawicielami naszego życia politycznego. Rozmawiali oni z marsz. Sejmu Daszyńskim, ministrem spraw zagr. p. Zaleskim, ministrem Twardowskim, prezesem B. B. S. posłem Jaworowskim i t. d.

Paryż, 28. 9. (PAT). Clemenceau obchodził w dniu dzisiejszym 89 rocznicę urodzin.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
„ na 1-szej „ „	60 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matzenik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecha.